

W audycji „WCZORAJ DZIŚ I NA WIEKI” Przemysław Merski, Ireneusz Kołacz i Tadeusz Żurek witają naszych słuchaczy w Nowym Roku 2005, a witamy z pełnym przekonaniem żeście państwo weszli w progi Nowego Roku, pełni optymizmu i nadziei, z nowymi postanowieniami po podsumowaniu strat i zysków roku ubiegłego. W dzisiejszej audycji chcieliśmy państwu przedstawić, przełomowy etap w życiu młodego narodu izraelskiego, którym było wejście pod wodzą Jozuego do Ziemi Obiecanej.

Podróżowanie Izraelitów po pustyni trwało 40 lat, bo Pan Bóg chciał, aby cała buntująca się i narzekająca starsza generacja nie zobaczyła ani cieszyła się wejściem do Ziemi Obiecanej. Bo gdy przed 40 laty Mojżesz wysłał 12 szpiegów, jako przedstawicieli każdego pokolenia, wśród których był Jozue i Kaleb, gdy po czterdziestu dniowej misji wrócili z Kanaanu i zdali sprawozdanie o wrogach nie do pokonania, Izraelici chcieli wrócić z powrotem do Egiptu. Ich brak wiary rozgniewał Pana Boga i w ciągu tych 40 lat cała ta generacja wymarła. Tylko nowa generacja, która miała 20 lat życia i poniżej podczas wyjścia z Egiptu miała przywilej rozwinąć potencjał w nowej ziemi. Wyjątkiem byli Jozue i Kaleb, którzy przekonywali lud, że przy pomocy Bożej ta ziemia jest do zdobycia, dlatego nie podlegali tej karze. Izraelici podróżując w kierunku Ziemi Obiecanej, musieli też podróżować w kierunku Boga i uświęcenia. Przybytek, – który został wybudowany w drugim roku po wyruszeniu z Egiptu, był jakby drzwiami pomiędzy dwoma światami; ludzkim światem i Boskim światem. (Ks. Wyjścia 40:7)

Pomiędzy Synajem a przekroczeniem Jordanu Izraelici rozbijali obóz 30 razy i przewędrowali w przybliżeniu 1600 okólnych kilometrów. Przez te 40 lat wędrówki pod wodzą Mojżesza Pan Bóg przez różne doświadczenia przygotowywał ten naród do spełnienia wyznaczonej mu roli jako narodu wybranego. Wyjaśnił to im Mojżesz w swojej czulej mowie pożegnalnej przed odejściem na Górę Nebo by umrzeć. Jak czytamy: *„Zachowaj też w pamięci całą drogę, którą Pan, Bóg twój, prowadził cię przez czterdzieści lat po pustyni, aby cię ukorzyć i doświadczyć, i aby poznać, co jest w twoim sercu, czy będziesz przestrzegał jego przykazań, czy nie. Upokarzał cię i morzył cię głodem, ale też karmił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani nie znali twoi ojcowie, aby dać ci poznać, iż człowiek nie samym chlebem żyje, lecz że człowiek żyć będzie wszystkim, co wychodzi z ust Pana.”* 5 Moj.8:2-

Św. Paweł porównuje te doświadczenia z doświadczeniami Kościoła Wieku Ewangelii, gdy pisze do Chrześcijan pochodzenia Hebrajskiego tak mówi: *„Przeto, bracia święci, współuczestnicy powołania niebieskiego, zważcie na Jezusa, posłańca i arcykapłana naszego wyznania. Albowiem każdy dom jest przez kogoś budowany, lecz tym, który wszystko zbudował, jest Bóg. Wszak i Mojżesz był wierny jako sługa w całym domu jego, aby świadczyć o tym, co miało być powiedziane, Lecz Chrystus jako syn był ponad domem jego; a domem jego my jesteśmy, jeśli tylko aż do końca zachowamy niewzruszenie ufność i chwalebna nadzieję. Dlatego, jak mówi Duch Święty: Dzisiaj, jeśli głos jego usłyszycie, Nie zatwardzajcie serc waszych, jak podczas buntu, W dniu kuszenia na pustyni, Gdzie kusili mnie ojcowie wasi i wystawiali na próbę, Choć oglądali dzieła moje Przez czterdzieści lat”* Hebr. 3:1-9

Mojżesz doprowadził swój lud z pustyni do granic Kanaanu. *„Tego samego dnia przemówił Pan do Mojżesza tymi słowami: Wstąp na górę Abarim, górę Nebo, która jest w ziemi moabskiej naprzeciw Jerycha, i spójrz na ziemię*

*Kanaan, którą daję synom izraelskim na własność; Na górze, na którą wstąpisz, umrzesz i zostaniesz przyłączony do swojego ludu, jak umarł Aaron, twój brat, na górze Hor i został przyłączony do swojego ludu.”* 5 Moj. 32:48-50  
Relacja z zajścia nad wodami Meriba wskazuje jednoznacznie tylko na winę Mojżesza, który nie oddał chwały Bogu, sobie przypisując moc wyprowadzenia wody ze skały. Według rozkazania Bożego, Mojżesz miał tylko przemówić do skały żeby wyłynęła z niej woda a Mojżesz w uniesieniu uderzył laską i to dwa razy. Dlatego został pozbawiony ostatecznego celu podróży. Mimo to po jego śmierci, gdy Izraelczycy oplakiwali Mojżesza to takie mamy spisany monolog. *„I nie powstał już w Izraelu prorok taki jak Mojżesz, z którym by Pan obcował tak bezpośrednio.”* 5 Moj. 34:10, Mojżesz miał ten przywilej, że sam Pan Bóg sprawił mu pogrzeb.

Jednak zanim Mojżesz wstąpił na górę Pan Bóg polecił mu wyznaczyć swego następcę. *„I rzekł Pan do Mojżesza: Weź Jozuego, syna Nuna, męża obdarzonego duchem, i połóż na nim swoją rękę. I położył na nim swoją rękę, i ustanowił go wodzem, jak Pan powiedział przez Mojżesza.”* A *„Pan zaś wprowadził Jozuego, syna Nuna, na jego stanowisko i rzekł: Bądź mocny i odważny, bo ty wprowadzisz synów izraelskich do ziemi, którą przysiągłem im, a Ja będę z tobą.”* 5 Moj. 31:23 Jozue nie odziedziczył po Mojżeszu stanowiska jako dawca prawa, czy pośrednika między Bogiem a narodem Izraelskim, ale jedynie jako przywódca, którego zadaniem było wprowadzić naród do Ziemi Obiecanej. Kierować podbojem i osiedlić się na stałe w tej ziemi, oraz nadzorować podział zdobytej ziemi pomiędzy 12 pokoleń.

Wkrótce po śmierci Mojżesza wykonanie tych zadań Jozue przejął na siebie. Czytamy o pełnomocnictwie, jakie Pan Bóg dał Jozuemu: *„ Mojżesz, mój sługa, umarł. Teraz, więc wstań, przepraw się tu przez ten Jordan, ty i cały ten lud, do ziemi, którą Ja im, synom izraelskim, daję. Każde miejsce, na którym wasza stopa stanie, dam wam, jak przyobiecałem Mojżeszowi. Od pustyni i od Libanu aż do wielkiej rzeki, rzeki Eufrat, poprzez cały kraj Chetejczyków aż do wielkiego morza na zachodzie będzie sięgać wasz obszar. Nikt przed tobą się nie ostoje, dopóki żyć będziesz; jak byłem z Mojżeszem, tak będę z tobą, nie odstąpię cię ani cię nie opuszczę. Bądź mocny i mężny, bo ty oddasz temu ludowi w posiadanie ziemię, którą przysiągłem dać ich ojcom. Tylko bądź mocny i bardzo mężny, aby ściśle czynić wszystko według zakonu, jak ci Mojżesz, mój sługa, nakazał. Nie odstępуй od niego ani w prawo, ani w lewo, aby ci się wiodło wszędzie, dokądkolwiek pójdziesz.”* Joz. 1:2-7

Mając takie obietnice Jozue miał wszelki powód by być mężnym, aby wykonać powierzone mu przez Pana Boga zadania. Wiedząc, że Boski czas nadszedł dla narodu by przeszedł rzekę Jordan i posiadał Obiecaną Ziemię, więc nie zwlekał tylko z miejsca robił przygotowania jak czytamy: *„Wtedy wydał Jozue przełożonym ludu taki rozkaz: Przejdźcie środkiem obozu i nakażcie ludowi: Przygotujcie sobie żywność na drogę, bo za trzy dni przeprawicie się tu przez Jordan, aby pójść i zająć ziemię, którą Pan, Bóg wasz, daje wam na własność.”* Joz. 1:10-11 Jozue nie był nieświadomy trudności, jakie Izraelici mogą napotkać przy przejściu rzeki Jordan i wejściu do ziemi Kanaan. Czterdzieści lat temu sam był przez Mojżesza wysłany wraz z innymi jako szpieg do tej ziemi to zauważył jak potężni i silni byli ich wrogowie. Ale tak jak wówczas, Jozue wierzył, że Pan Bóg da swemu ludowi zwycięstwo, tak i teraz wierzył, że Pan Bóg da im zwycięstwo nad swymi wrogami. Jednak Jozue wiedział, że Pan Bóg spodziewał się od niego, że użyje w pełni swojej mądrości i umiejętności, którą posiada i że Pan Bóg

pomoże Ludowi Swojemu tylko wtedy, kiedy oni zrobią wszystko, co jest w ich możliwości.

Jozue posiadając znaczną wiedzę w dziedzinie strategii wojskowej, wysłał dwóch szpiegów w celu zdobycia informacji o kraju i obecnej sile wroga, by mieć pewne pojęcie, czego mogą się spodziewać po przejściu Jordanu. Szczególnie chodziło Jozuemu o otoczone wielkimi murami miasto Jerycho, które miał zamiar zaatakować jako pierwsze stojące na drodze do podbicia Ziemi Kananejskiej. Wchodząc do miasta, szpiegowie weszli do gospody przylegającej do muru a której właścicielką była niewiasta o imieniu Rachab. Gdy królowi doniesiono, że dwóch Izraelczyków, z pewnością szpiegów zatrzymało się w gospodzie. To, gdy zażądano, od Rachab żeby ich wyprowadziła, ona odpowiedziała, że było tu dwóch mężczyzn, ale nie wiedziałam skąd oni byli a o zmierzchu, gdy zamykano bramę wyszli i nie wiem, dokąd poszli. Właściwie, Rachab ukryła szpiegów na dachu i przykryła ich Inem, nietartym. Natomiast posłańcom króla poradziła, gońcie ich jak najszybciej to ich dogonicie.

Potem: „Zanim ci mężowie ułożyli się do snu, ona wyszła do nich na dach i rzekła do nich: Wiem, że Pan dał wam tę ziemię, gdyż padł na nas strach przed wami i wszyscy mieszkańcy tej ziemi drżą przed wami. Słyszeliśmy, bowiem, że Pan wysuszył przed wami wodę Morza Czerwonego, gdy wychodziliście z Egiptu, i co uczyniliście obu królom amorejskim po tamtej stronie Jordanu, Sychonowi i Ogowi, których obłożyliście klątwą na zagładę. A gdy to usłyszeliśmy, zwątpiło serce nasze i wszystkim zabrakło wobec was odwagi, gdyż Pan, Bóg wasz, jest Bogiem w górze na niebie i w dole na ziemi. Następnie spuściła ich na linie przez okno, bo dom jej był wbudowany w mur miasta i w murze mieszkała.” Joz. 2:8-19 Mężowie ci przysięgli jej, że gdy wejdą do tej ziemi to za jej głęboką wiarę i za przysługę im wyświadczoną z narażeniem własnego życia, zachowają ją i jej rodzinę przy życiu, pod warunkiem, że cała rodzina zbierze się w jej domu a w oknie wywiesi sznur z czerwonych nici, na którym ich spuściła. Gdy Izraelici pod wodzą, Jozuego zdobyli miasto Jerycho słowa dotrzymali, Rachab z rodziną została zachowana przy życiu. Św. Paweł w 11 Rozdziale do Hebrajczyków umieszcza Rachab wśród starożytnych bohaterów wiary. Potem wyszła za męża za Izraelitę imieniem Salmon i stała się jedną z wybitnych matek w Izraelu Mat. 1:5

Po powrocie szpiegowie zdali sprawozdanie Jozuemu z tego, co się dowiedzieli, podkreślając z naciskiem wielki strach przed Izraelitami wśród ludzi ziemi Kananejskiej, co było znakiem, że mogą łatwo odnieść zwycięstwo. Oczywiście było, że Jozue doszedł do tego samego wniosku., bo z miejsca zaczął działać jak czytamy: „Jozue wstał wcześniej rano i wyruszyli, on oraz wszyscy synowie izraelscy z Szittim, i przyszli do Jordanu. Tam przenocowali, zanim się przeprawili.” Joz. 3:1 Pan Bóg zapowiedział Jozuemu, iż dowiedzie ludowi, że jego Jozuego, naznaczył następcą wodza. Pierwszą przeszkodą był Jordan. Tu, w dolnym swym biegu Jordan ma 80 metrów szerokości, ale jest raczej płytki i zwykle łatwy do przebycia. Ale jak nam podaje Księga, Jozuego „Jordan, bowiem przez cały okres żniwa występuje z brzegów.” Joz. 3:15.

W okresie żniw spływające wody z topniejących śniegów w Górach Libańskich, wypełniają rzekę Jordan po brzegi, nawet wylewają z brzegów a rwący prąd rzeki staje się niebezpieczny. Potrzebny był cud podobny do cudu z Morzem Czerwonym. Gdy tylko kapłani niosący arkę dotknęli stopami wodę:

*„Wody zatrzymały się: płynące z góry stanęły jak jeden wał w znacznej odległości od miasta Adam, położonego w bok od Zartan, a płynące w kierunku morza stepowego, Morza Słonego, (które teraz Martwym zowią) znikły zupełnie i lud przeprowił się naprzeciw Jerycha. Kapłani niosący Skrzynię Przymierza Pana stanęli pewnie na suchym gruncie pośrodku Jordanu, a cały Izrael przeprowiał się po suchej ziemi, aż wreszcie cały naród zakończył przeprowę przez Jordan. A kiedy kapłani, niosący Skrzynię Przymierza Pana wyszli z Jordanu i stopy ich stanęły na suchym łądzie, wróciły wody Jordanu na swoje miejsce i jak przedtem wszędzie wystąpiły z brzegów.” Joz. 3:16-18*

Na pamiątkę tego cudu Pan Bóg nakazał zabrać 12 kamieni z dna łożyska rzeki, gdzie kapłani stali z Arką Przymierza i ułożyć z nich pomnik w miejscu, w którym rozłożyli się by spędzić pierwszą noc na Ziemi Obiecanej. Te kamienie w miejscowości Gilgal ułożone były na świadectwo dla przyszłych pokoleń Izraelskich, w jaki cudowny sposób Pan Bóg ten naród przeprowadził przez Jordan. Również zostało ułożonych 12 kamieni na dnie łożyska rzeki w miejscu gdzie kapłani stali z Arką Przymierza. Izraelici przekroczyli Jordan dziesiątego dnia pierwszego miesiąca religijnego. Podczas czterdziestu lat wędrówki po pustyni obrzezanie nie było praktykowane, dlatego Pan Bóg dał instrukcje, Jozuemu, aby wszyscy mężczyźni urodzeni na pustyni zostali obrzezani. Następnie czternastego dnia tego miesiąca obchodzili Święto Paschy, a nazajutrz przestała padać z nieba manna; znikła równie tajemniczo jak się ukazała. Izrael już jej nie potrzebował: teraz spożywał owoce ziemi, która była mu obiecana.

Tym wydarzeniem z Planu Bożego wobec ludzkości, żegnamy naszych słuchaczy i zapraszamy do wysłuchania naszej następnej audycji w sobotę 19 lutego o tej samej porze. Jak zwykle czekamy na państwa telefony pod numerem 9415 1923. 9415 1923. Dobranoc

#### Dodatkowy materiał:

„Lud wyszedł z Jordanu dziesiątego dnia pierwszego miesiąca i rozłożył się obozem w Gilgal po wschodniej stronie Jerycha. A owe dwanaście kamieni, które zabrali z Jordanu, postawił Jozue w Gilgal.” Joz. 4:18-20 (BW)

Gilgal-

Tutaj Synowie Izraela byli obrzezani

Obchodzili Paschę

Manna przestała padać

Tutaj zaczęli spożywać produkty ziemi.

Imię Jozue znaczy „Zbawca” odpowiednik greckiego imienia „Jezus” W Nowym testamencie Imię „Jezus” jest dwa razy użyte z odniesieniem do, Jozuego, który wybijał się w różnych sprawach narodu Izraelskiego w czasie ich wędrówki po pustyni jak i w czasie późniejszym.

„I rzekł Pan do Mojżesza: Weź Jozuego, syna Nuna, męża obdarzonego duchem, i połącz na nim swoją rękę. I postaw go przed Eleazarem, kapłanem, i przed całym zbozem, i na ich oczach ustanów go wodzem, Złóż na niego część swojego dostojęstwa, aby mu byli posłuszni wszyscy w zborze synów izraelskich. Lecz przed Eleazara, kapłana, on przychodzić będzie, a ten

będzie pytał dla niego Pana o wyrok urim. Na jego słowo będą wychodzić i na jego słowo wchodzić, on a z nim wszyscy synowie izraelscy i cały zbór. I uczynił Mojżesz, jak mu rozkazał Pan: Wziął Jozuego i kazał mu stanąć przed Eleazarem, kapłanem, i przed całym zbozem, I położył na nim swoją rękę, i ustanowił go wodzem, jak Pan powiedział przez Mojżesza.” (4 Moj. 27:18-23 BW)

„Gdyby, bowiem Jozue wprowadził ich był do odpocznienia, nie mówiłby Bóg później o innym dniu.” Hebr. 4:8 (BW)

„Ojcowie nasi mieli na pustyni namiot przymierza, jak nakazał Ten, który powiedział Mojżeszowi, aby go wykonał według wzoru, jaki widział. Ojcowie nasi przejęli go i wraz z Jozuem wnieśli do posiadłości pogan, których Bóg wygnał sprzed oblicza ojców naszych aż do dni Dawida.”  
Dz.Ap. 7:44-45 (BW)

„Wtedy rzekł Mojżesz do Jozuego: Wybierz nam mężów i wyrusz do boju z Amalekitami. Jutro ja z łaską Bożą w ręku stanę na szczycie wzgórza.” 2 Moj. 17:9 (BW)

„Mojżesz, mój sługa, umarł. Teraz, więc wstań, przepraw się tu przez ten Jordan, ty i cały ten lud, do ziemi, którą Ja im, synom izraelskim, daję. Każde miejsce, na którym wasza stopa stanie, dam wam, jak przyobiecałem Mojżeszowi. Od pustyni i od Libanu aż do wielkiej rzeki, rzeki Eufrat, poprzez cały kraj Chetejczyków aż do wielkiego morza na zachodzie będzie sięgać wasz obszar.

Nikt przed tobą się nie ostoi, dopóki żyć będziesz; jak byłem z Mojżeszem, tak będę z tobą, nie odstąpię cię ani cię nie opuszczę. Bądź mocny i mężny, bo ty oddasz temu ludowi w posiadanie ziemię, którą przysiągłem dać ich ojcom. Tylko bądź mocny i bardzo mężny, aby ściśle czynić wszystko według zakonu, jak ci Mojżesz, mój sługa, nakazał. Nie odstępуй od niego ani w prawo, ani w lewo, aby ci się wiodło wszędzie, dokądkolwiek pójdziesz.” Joz. 1:2-7 (BW)

„Zanim ci mężowie ułożyli się do snu, ona wyszła do nich na dach I rzekła do nich: Wiem, że Pan dał wam tę ziemię, gdyż padł na nas strach przed wami i wszyscy mieszkańcy tej ziemi drżą przed wami. Słyszeliśmy, bowiem, że Pan wysuszył przed wami wodę Morza Czerwonego, gdy wychodziliście z Egiptu, i co uczyniliście obu królom amorejskim po tamtej stronie Jordanu, Sychonowi i Ogowi, których obłożyliście klątwą na zagładę.

A gdy to usłyszeliśmy, zwątpiło serce nasze i wszystkim zabrakło wobec was odwagi, gdyż Pan, Bóg wasz, jest Bogiem w górze na niebie i w dole na ziemi. Więc przysięgnijcie mi teraz na Pana, że, jak ja okazałem wam łaskę, tak wy również okażecie łaskę domowi mego ojca, i dajcie mi porękę, że pozostawicie przy życiu mego ojca i moją matkę, i moich braci, i moje siostry, i wszystkich ich bliskich i ocalicie nas od śmierci. Rzekli jej tedy ci mężowie: Życiem naszym ręczymy za was, jeżeli nie rozgłosicie tej naszej sprawy. A gdy potem Pan da nam tę ziemię, okażemy ci łaskę i dochowamy wierności. Następnie spuściła ich na linie przez okno, bo dom jej był wbudowany w mur miasta i w murze mieszkała. Powiedziała też do nich: Idźcie w góry, aby nie natknęli się na was ścigający. Tam się ukrywajcie przez trzy dni, aż powrócą ścigający, a potem idźcie swoją drogą. Rzekli do niej mężowie: Chcemy dotrzymać tej przysięgi, którą kazałaś nam złożyć.

Kiedy więc wejdziemy do tej ziemi, przywiążesz ten sznur z czerwonej nici do okna, przez które nas spuściłeś, a swego ojca i matkę, i braci, i całą rodzinę swego ojca zbierzesz u siebie w domu. Każdy, kto wyjdzie z drzwi twojego domu na zewnątrz, będzie sam winien przelania swojej krwi, a my będziemy bez winy. Ale za przelanie krwi każdego, kto będzie u ciebie w domu, a ugodzi go czyjaś ręka, my winę poniesiemy. Joz. 2:8-19 (BW)